



Chcą przetargu, nie przekrętu

Pod hasłem „Unieważnić przekręt śmigłowcowy” pod Pałacem Prezydenckim na dwa dni przed wyborami odbył się protest pracowników Świdnika, jednej z firm, która od lat produkuje śmigłowce, kupowane przez armie wielu krajów świata. Niezrozumiałe jest, dlaczego koalicja rządząca z jej prezydentem eliminuje z przetargu wartego kilkanaście mld zł polskiego producenta śmigłowców, co grozi utratą kilkunastu tysięcy miejsc pracy w Polsce południowo-wschodniej.

Kontrakt na wagę złota

Realizacja systemu NAREW wchodzącego w plan modernizacji polskich Sił Zbrojnych zostanie oddana w zagraniczne ręce? Klarownej deklaracji ze strony polskiego rządu domagają się członkowie zbrojeniówki z Solidarności. Podczas ostatniego walnego zebrania delegatów Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ Solidarność przyjęto stanowisko w sprawie realizacji programu obrony powietrznej kraju. – Chcemy wymusić na rządzie RP, że już teraz złożą nam jasną deklarację, że system NAREW zostanie zrealizowany przez Konsorcjum Polska Grupa Zbrojeniowa – mówi Wiesław Janusz Lewandowski, zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ Solidarność. Jak podkreśla istniejące realne obawy, że przy realizacji programu dotyczącego rakiet krótkiego zasięgu ponownie nie zostanie wzięta pod uwagę Polska Grupa Zbrojeniowa.



Komentarz tygodnia



Marek Lewandowski

Obywateli się nie przewiduje

Czym różni się referendum, które chciała przeprowadzić Solidarność od tego, które chce za pośrednictwem senatu przeprowadzić Komorowski? Jedną zasadniczą kwestią – obywatele zostaną sprowadzeniu do roli obserwatorów politycznej pyskówki.

Zgodnie z prawem głosowanie musi być poprzedzone kampanią referendalną. W takiej kampanii strony spierają swoje za i przeciw tak, aby wybór był świadomy. I tu mamy problem. Gdy wnioskodawcą przeprowadzenia referendum są politycy, debata będzie odbywała się pomiędzy politykami, czyli tak jak większość debat w parlamencie. Będziemy mieli więc zwykłą polityczną szarpaninę, której nikt na co dzień nie ma ochoty oglądać.

Ponadto Komorowski zapowiedział referendum na 6 września, a więc ewentualna kampania przypadnie na czas wakacji, a głosowanie zaraz po rozpoczęciu roku szkolnego, gdy wielu z nas będzie jeszcze zajętych dziećmi. To prosta droga do niskiej frekwencji, a więc nieważności głosowania. Bo nie wiem, czy wielu zdaje sobie sprawę, że aby referendum było ważne, musi w nim wziąć udział co najmniej 50 proc. uprawnionych.

Gdy wniosek poparty podpisami składają obywatele, automatycznie stają się pełnoprawną stroną takiej debaty. To oni otrzymują prawo reprezentowania argumentów za, a nawet i przeciw. Ale w referendum Komorowskiego obywateli nie przewidziano. Odbędzie się polityczna pozoracja, która zakończy się kląpą. I pewnie o to chodzi.

Dziady kultury

– Minister kultury i dziedzictwa narodowego po raz kolejny karmi nas obietnicami, wywołując jeszcze większą frustrację – podkreśla Piotr Gużyński przewodniczący Sekcji Krajowej Muzeów i Instytucji Ochrony Zabytków NSZZ „S” w rozmowie z Tygodnikiem. Podkreśla, że największym problemem pozostają skandalicznie niskie zarobki i brak rewaloryzacji wynagrodzeń. W 2009 roku pensje były na bardzo niskim poziomie i przez te sześć lat ich nie podnoszono.



Dość łamania praw pracowniczych w PGE Dystrybucja w Łodzi

Związkowcy z PGE Dystrybucja Łódź Miasto protestowali 19 maja przed zakładem pracy. Przyczyną protestu, jak napisali w ulotce, są „wybitne osiągnięcia” dyrektora generalnego PGE Dystrybucja S.A. Oddział Łódź-Miasto i Oddział Łódź-Teren.

Stałe felietony zamieszczają:



Jan Pietrzak
w swoim cotygodniowym
felietonie pisze:

Ważne jest, by w ferworze prezydenckich wyborów nie przeoczyć opublikowanej w „Do-rzecz”, czyli „Do rzeczy”, knajpianej pogawędki państwa Bienkowskiej i Wojtunika, czołowych eksponentów rządzącej Polską ekipy/sitwy/mafii (niepotrzebne skreślić).



Ryszard Bugaj



Mieczysław Gil



Paweł Janowski



Marek Lewandowski



Cezary Krysztopa



Stanisław Żaryn



Marek Jan Chodakiewicz

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: praca w godzinach nadliczbowych członków korpusu służby cywilnej, wyłączenie szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy członka zarządu związku zawodowego, zakupy w internecie: reklamacje nowych i używanych rzeczy.

Drenaż Polski

– Co roku transferowanych jest z Polski w postaci zysków, dywidend oraz manipulacji kosztami ok. 70 miliardów złotych przez koncerny zagraniczne i banki zagraniczne działające w Polsce – z Januszem Szewczakiem, głównym ekonomistą SKOK, rozmawia Leszek Sosnowski.



Kwota wolna od podatków – fakty i mity

W większości cywilizowanych krajów świata, nie mówiąc już o UE, przyjęto, że podatek dochodowy powinien się zaczynać powyżej minimalnych kosztów utrzymania. Czasami minimalnie powyżej, czasami kilkukrotnie. Za to w Polsce kwota wolna od podatku wynosząca 3091 zł jest ponad dwukrotnie niższa od wysokości miesięcznego minimum egzystencji. Chyba do cywilizacji trochę nam brakuje.



Reymont, pisarz – obserwator

Wiele z tego, co pisarz opowiadał o sobie, nie było prawdą. Nie nazywał się Władysław Reymont i nie miał w sobie krwi wikingów. Pochodził z rodziny Balcerków, zamożnych chłopów. Z czasem doszedł przydomek Rejment, który stał się nazwiskiem rodziny pisarza. Tak miał na nazwisko jego ojciec, organista i sekretarz parafii. Władysław Reymont w 1924 roku został drugim po Sienkiewiczu polskim laureatem literackiej Nagrody Nobla. Otrzymał ją za „Chłopów”. Akcję epopei umieścił w autentycznej wsi łowickiej Lipce, która dziś na cześć pisarza nazywa się Lipce Reymontowskie. Pieniężny wymiar Nobla wyniósł ponad 116 tysięcy koron.

Smoleńsk – wielka mistyfikacja

Podcięcie przewodów hamulcowych w aucie wdowy po gen. Błasiku i niedopuszczenie światowej sławy lekarza patologa prof. Michaela Badena, który brał udział w autopsji zwłok Johna F. Kennedy'ego, do uczestniczenia w ekshumacji Przemysława Gosiewskiego – tylko te dwa zdarzenia obrazują skalę operacji służb specjalnych po 10 kwietnia. A do tego są jeszcze raporty niemieckiej BND, w których mowa jest o zamachu na prezydenta Kaczyńskiego. O tym pisze dziennikarz śledczy Jürgen Roth.



Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...



Komorowski chciał z niepełnosprawnych obywateli uczynić niewolników!

Bronisław Komorowski, pomimo naszych apeli, podpisał ustawę wydłużającą czas pracy osobom niepełnosprawnym. Dzisiaj na potrzeby kampanii, zatroskany zaprasza niepełnosprawną panią na wózek do pałacu. To żenujący spektakl hipokryzji.

Prezydent, który ma obowiązek stać na straży konstytucji podpisał jesienią 2010 r. niemoralną i niegodną ustawę zrów-

nującą niepełnosprawnym czas pracy z osobami zdrowymi, przeforsowaną bez konsultacji społecznych przez koalicję PO-

-PSL. Jak się później okazało – po naszej skardze do Trybunału Konstytucyjnego – nowelizacja ta była niezgodna z usta-

wą zasadniczą, o czym ostrzegaliśmy prezydenta w specjalnym wystąpieniu.

Argumentowaliśmy wtedy, że nie wolno pod hasłami ograniczeń wydatków i cięć budżetowych przerzucać ich ciężaru na najsłabszych. Bezszytecznie. Jak okazało się zwykłym aparatczykiem swojej partii, bezrefleksyjnie parafującym każdą antyspołeczną, antypracowniczą i antyrodzinną ustawę, jaką przedkładał mu na biurko jego własny rząd i koalicja rządząca.

Ta decyzja prezydenta Bronisława Komorowskiego wpisuje się cały ciąg jego antypracowniczych i antyspołecznych działań. I póki będzie prezydentem to się nie zmieni.

Dlatego nie chcemy takiego prezydenta. Chcemy zmian, które może zapewnić Andrzej Duda. Czas na zmiany!

Piotr Duda

Tu chodzi o wiarygodność firmy

Solidarność TVP protestuje przeciwko dalszej współpracy z Tomaszem Lisem. To reakcja na wczorajszą emisję programu „Tomasz Lis na żywo”, w którym – jak oceniają związkowcy – doszło do podważenia wiarygodności TVP SA.

Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność przesłała do prezesa TVP Juliusza Brauna swój stanowczy protest. „To rażące naruszenie art. 21 Ustawy o radiofonii i telewizji oraz podważenie wiary-

godności Telewizji Polskiej” – czytamy w liście do prezesa. Sprawa dotyczy cytowania w programie „Tomasz Lis na żywo” fałszywych wpisów na Twitterze, które rzekomo miały być tam umiesz-

czone przez córkę kandydata na prezydenta Andrzeja Dudy.

„Do dnia dzisiejszego Komisja Zakładowa NSZZ „S” TVP SA starała się unikać oceny naszego produktu, jakim jest program telewizyjny, ale tak drastyczne naruszenie norm etyki dziennikarskiej zmusza nas do postawienia wniosku o natychmiastowe zakończenie współpracy TVP SA z Panem Tomaszem Li-



sem” – napisali związkowcy z telewizyjnej Solidarności.

Solidarność uprzedza, że brak reakcji na jej apel, będzie oznaczał działanie na szkodę telewizji. – Tu chodzi o wiarygodność firmy, którą Pan reprezentuje.

ml

Nie można tworzyć Programu dla Śląska bez Śląska

Śląsko-dąbrowska Solidarność domaga się od rządu realizacji zapowiedzi szybkiego stworzenia Programu dla Śląska i prowadzenia tych prac przy udziale reprezentantów strony związkowej i samorządowej. – Nie można tworzyć Programu dla Śląska bez Śląska – podkreśla Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

W styczniu premier Ewa Kopacz zapowiedziała, że w marcu zostanie ogłoszony tzw. Program dla Śląska. Kluczowym elementem tego dokumentu miały być projekt dotyczący odbudowy przemysłu w regionie, miejsc pracy i wprowadzania innowacyjnej gospodarki w naszym regionie. Porozumienie zawarte 17 stycznia pomiędzy reprezentantami strony rządowej a Międzyzwiązkowym Komitetem

Protestacyjno-Strajkowym przewiduje, że program reindustrializacji Śląska i Małopolski ma być opracowywany przy udziale strony społecznej i strony samorządowej przez powołany zespół rządowy.

– Zapowiedzi ze stycznia jak na razie pozostają pustymi deklaracjami. Dotychczas odbyło się tylko jedno plenarne spotkanie stron, na początku lutego. Miało charakter konsultacyjny.



Zapowiedziano powołanie kilku zespołów tematycznych, które miały pracować nad treścią programu. Od tego momentu nie dzieje się nic. Ani nie otrzymaliśmy zaproszenia do udziału w pracach tych zespołów, ani nawet informacji na temat przebiegu prac nad programem – mówi Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarno-

ści. Przed miesiącem przedstawiciele związku zwrócili się o taką informację do Jakuba Jaworowskiego, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, który jest odpowiedzialny za koordynację prac nad Programem dla Śląska. Do dziś nie otrzymali odpowiedzi.

red.hd

Więcej na

www.solidarnosckatowice.pl

Sekcja Pracowników Handlu zaprasza

Happening przed Auchan

Krajowa Sekcja Pracowników Handlu oraz Organizacja Zakładowa przy Auchan Polska NSZZ Solidarność zapraszają do wsparcia międzynarodowej akcji protestacyjnej, która odbędzie się 3 czerwca o godz. 9.30 pod sklepem Auchan w Gdańsku. Oprócz Solidarności w pikiecie uczestniczyć będą europejscy związkowcy.

– Celem pikiety jest zwrócenie uwagi na pogarszające się warunki pracy i płacy w sieciach handlowych – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność. – Każda z organizacji działająca w strukturze handlu będzie miała możliwość poprzez własne transparenty i hasła zwrócić uwagę na swoje problemy.

Protest będzie miał charakter happeningu i odby-

wać się będzie pod Auchan jako jednej z największych



sieci w Polsce. Oprócz Solidarności w pikiecie uczestniczyć będą delegaci obecni w Gdańsku na zjeździe związku UNI Europa Handel.

– Koszty dojazdu refundowane będą z Krajowego Funduszu Strajkowego na dotychczasowych warunkach – tłumaczy Bujara. – Mamy nadzieję, że każda

z organizacji wesprze naszą akcję a także wspólnie z nami pokaże swoje niezadowolenie dotyczące pogarszającej się sytuacji pracowników handlu. Listy osób uczestniczących w akcji oraz zapotrzebowanie na busy należy kierować do biura Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność ul. Floriana 7, 40-286 Katowice, tel. 505-085-570 do dnia 25.05.2015 roku – dodaje Bujara.

Kongres UNI Europa Handel odbędzie się 3-4.06.2015 roku w Gdańsku, a uczestniczyć w nim będzie blisko ćwierć tysiąca związkowców branży handlu z całej Europy.

hd

Polska nieprzyjazna starszym ludziom

W zestawieniu państw przyjaznych osobom powyżej 60 roku życia przygotowanym przez ONZ, Polska zajmuje najgorsze miejsce spośród krajów UE. – System opieki nad starszymi osobami jest, eufemistycznie rzecz ujmując, niewspółmierny do potrzeb osób w tym wieku – mówi Krzysztof Kwiatkowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli.

Raport NIK „Opieka nad osobami w wieku podeszłym” potwierdza tę miazdzącą diagnozę. Dostępność opieki geriatrycznej w Polsce jest słaba i na dodatek wykazuje duże zróżnicowanie terytorialne. Brakuje lekarzy specjalistów i kompleksowych i wystandaryzowanych procedur postępo-



 fot. sxc.hu

wania w opiece medycznej nad osobami w wieku podeszłym.

Podczas ostatniego posiedzenia sejmowej Komisji Polityki Senioralnej posłowie wysłuchali „Informacji na temat rozwiązań opiekuńczych i leczniczych dostosowanych do potrzeb osób starszych oraz dostępności usług ochrony zdrowia” przy-

gotowanej przez Ministerstwo Zdrowia oraz informacji Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, informuje „Dziennik Gazeta Prawna”. Prezes NIK stwierdził, że „system opieki nad starszymi osobami jest, eufemistycznie rzecz ujmując, niewspółmierny do potrzeb osób w tym wieku”. Zaznaczył, że

NIK dostrzega wysiłki Ministerstwa Zdrowia związane z poprawieniem stanu opieki nad osobami w podeszłym wieku, jednak sytuacja jest bardzo zła.

– Polska służba zdrowia pozostawia wiele do życzenia. Właściwie wszyscy, a szczególnie osoby starsze wiedzą, ile czasu trzeba poświęcić i przez jakie labirynty przebrnąć, by dostać się do szpitala czy lekarza specjalisty – mówi Maria Ochman, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ Solidarność. – Problemy dotyczące opieki na ludziem wiekowymi to efekt wieloletnich zaniedbań rządu w tej kwestii. Z tego powodu brakuje lekarzy geriatrów, sprzętu, poradni, łóżek w szpitalach. A problem narasta, bo społeczeństwo się starzeje – dodaje.

hd

Młodzi z Pomorza: Polska to nasze miejsce, nasz kraj

Takiego obłężenia młodych ludzi sala Akwen w siedzibie Solidarności nie przeżywała już dawno. Konkurs Muzyczno-Plastyczny „Polska – moje miejsce, mój kraj” zorganizowany przez Sekcję Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność w Gdańsku pokazał, że młodzi ludzie interesują się historią, patriotyzm jest dla nich ważny, a Solidarność może łączyć pokolenia.

W finale tegorocznej edycji, poświęconej jak zawsze popularyzacji wśród dzieci i młodzieży twórczości patriotycznej, ale również 35-leciu „S”, wzięło udział około 300 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych województwa pomorskiego. Wśród patronów wydarzenia byli przewodniczący Komisji Krajowej i Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S”, marszałek województwa pomorskiego oraz pomorski kurator oświaty.

W jury zasiedli m.in. lider strajku w sierpniu 1980 r. w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni Andrzej Kołodziej oraz bard Andrzej Kołakowski.

– Tegoroczny konkurs pokazał, że duch polskości nie ginie. Byłem poruszony wysokim poziomem i zaangażowaniem młodych ludzi. Jeśli chodzi o wybierany repertuar, widać renesans pieśni Jana Pietrzaka. Jak zawsze popularne były ballady Jacka Kaczmarskiego. Ale część uczniów zaprezen-

towała również autorskie utwory, z których niektóre mają szansę stać się opowieścią o Solidarności i Polsce dla młodego pokolenia – mówi szef oświatowej „S” w Regionie Gdańskim Wojciech Książek, który podkreśla, że konkurs miał walor artystyczny i patriotyczny, ale również edukacyjny. Dlatego wszyscy uczestnicy konkursu w dniu finału odwiedzili

 fot. P. Glanert



z przewodnikiem miejsca ważne dla historii związku i Polski – pomnik Poległych Stoczniowców i Salę BHP. Jak dodaje Wojciech Książek, laureaci konkursu mają szansę wystąpić podczas uroczystych obchodów 35-lecia „S”. A kolejna edycja konkursu już za rok.

Więcej na www.solidarnosc.gda.pl
red.hd

Włochy wycofają się z podwyższenia wieku emerytalnego?

Czy Włochy wycofają się z reformy podwyższającej wiek emerytalny do 67 lat, wprowadzonej w 2011 roku? Wcześniej w Italii kobiety mogły przejść na emeryturę w wieku 61 lat, a mężczyźni – 65. Reforma z 2011 r. zamroziła także indeksację wyższych emerytur (1700 euro brutto).

Jak podaje „Rzeczpospolita”, włoski Trybunał Konstytucyjny uchylił właśnie

przepisy o zamrożeniu waloryzacji świadczeń. Po pierwsze, oznacza to konieczność



fol. Wikimedia Commons

zwrócenia przez rząd w Rzymie włoskim emerytom 16 mld euro zabranych im bezprawnie w ostatnich latach. Po drugie, wyrok Trybuna-

łu Konstytucyjnego otwiera drogę do zmiany całej reformy emerytalnej. Kolejni włoscy politycy, w tym premier Matteo Renzi, już zapowiadają możliwość obniżenia wieku emerytalnego w niektórych przypadkach, np. przechodzenia na niższą, ale wcześniejszą emeryturę dla kobiet (w wieku 61–62, a nawet 57 lat) lub po uzbieraniu 35 składowych lat pracy.

www.solidarnosc.gda.pl/red.hd

We Francji rosną nierówności społeczne

We Francji w czasie kryzysu najszybciej rosną nierówności społeczne. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju opublikowała raport, z którego wynika, że kryzys we Francji dotknął 10 proc. ludności o najniższych dochodach.

Z opracowania wynika, że skutki utraty pracy czy problemów płacowych odczuwają głównie kobiety. Ale problem dotyczy także mężczyzn i młodzieży w wieku od 15 do 29 lat i osób starszych. Rynek zatrudnienia jest rozregulowany – stałe zajęcie zastępuje praca dorywcza, o 40% gorzej opłacana niż na stałych kontraktach. Przepaść między światem dostatku i biedy pogłębia się. Francja pod tym względem jest w niechlubnej czołówce krajów najbardziej

rozwinętych, które należą do OECD. Plasuje się tuż za Hiszpanią, Irlandią i Grecją. We Francji kryzys najbardziej dotknął 10% ludności o najniższych dochodach, które w ciągu roku jeszcze maleją – przeciętnie o 1 procent. Z raportu wynika, że na drugiej stronie skali jest też 10% społeczeństwa, ale tego najlepiej zarabiającego. W tej grupie notuje się w ciągu roku dwuprocentowy wzrost zarobków.

hd

Niemieckie koleje znowu staną – na długo

Związek zawodowy maszynistów GDL ogłosił bezterminowy strajk na kolei. Od wtorku od godz. 15 przestaną kursować pociągi towarowe, od środy pociągi pasażerskie. To już dziewiąty protest. – Kolejny strajk będzie dłuższy niż poprzednie – zapowiedział agencji Reuters przedstawiciel GDL.

To już dziewiąty z kolei strajk podczas trwającego od wielu miesięcy sporu między kierownictwem Deutsche Bahn a związkiem zawodowym maszynistów GDL o nowy układ zbiorowy. Związek domaga się m.in. podwyżki płac o 5 proc. i skrócenia

tygodniowego czasu pracy o godzinę. GDL chce również reprezentować nie tylko maszynistów, ale i inne grupy zawodowe zatrudnione na kolei, między innymi konduktorów, na co nie zgadza się dyrekcja Deutsche Bahn.

Według GDL dyrekcja DB

przeciąga negocjacje, czekając na uchwalenie przez parlament nowej ustawy, która ograniczy prawa małych związków zawodowych.

Związkowcy uprzedzają, że akcja protestacyjna potrwa dłużej niż ostatni, sześciodniowy strajk.

hd



fol. Wikimedia Commons